

Pokusy mogą przynieść cztery rodzaje dobra. Służą do **odpokutowania win**; wystawiają na próbę **cnotę człowieka** jak u Hioba i Tobiasza; **odslaniają naszą łagodność i siłę wytrzymałości**, jak u apostoła Pawła; **służą do objawienia chwały Bożej**, jak to się stało ze ślepym od urodzenia, o którym czytamy w Ewangelii. (Św. Albert Wielki)

Zachęcamy do zapoznania się z następującymi materiałami:

1. **Benedykt XVI – „Jezus z Nazaretu” str. 140-143**
2. **Katechizm Kościoła Katolickiego nr’y 2846 – 2849** (www.katechizm.opoka.org.pl)
3. **ks. Włodzimierz Cyran – „Módlcie się abyście nie ulegli pokusie”**

Objaśnienia:

Upadek / odpoczynek / spoczynek w Duchu Świętym można nazwać dobrodziejstwem odprężenia czy odpoczynku całej ludzkiej istoty na poziomie fizycznym, psychicznym i duchowym. Jest pewnego rodzaju ogarnięciem przez Ducha Świętego całego ludzkiego bytu, aż po wymiar fizyczny, co przynosi wewnętrzne uspokojenie, wyciszenie, a nawet rozprężenie mięśni sprawiające, że człowiek upada. Nie oznacza to jednak przymusu upadku, dobrze jest jednak, jeśli jest ktoś, kto może nas podtrzymać, właśnie w ten sposób powierzyć się Bogu Ojcu. Nie ma on nic wspólnego z hipnozą. Dar spoczynku w Duchu Świętym dobrze przyjęty i rozeznaný oraz właściwie pokierowany przynosi duchowe owoce, w tym **łaski uzdrowienia wewnętrznego**. Rozróżniając autentyczny spoczynek w Duchu Świętym od zjawisk ludzkiego omdlenia czy też omdlenia będącego skutkiem działania złego ducha, najpierw trzeba stwierdzić, że osoba, która doświadcza łaski spoczynku w Duchu Świętym, nie traci świadomości, panowania nad sobą i kontroli nad swoim doświadczeniem oraz słucha kapłana kierującego modlitwą. Spoczynek w Duchu Świętym charakteryzuje się: krótkotrwałością, przeżyciem szczęścia i radości oraz wewnętrznym umocnieniem bez fizycznego wyczerpania i bez bólu fizycznego. Z innych rzadziej występujących znaków towarzyszących przeżyciu wylania Ducha Świętego należy wymienić **dar łez** i **dar radości**.

Dmuchięcie, tchnięcie (łac. *exsufflatio*) – gest dmuchania (np. w twarz) ma w chrześcijaństwie podwójne znaczenie i dwa cele:

1. Jezus przekazując Ducha Świętego Apostołom TCHNAŁ w nich (J 20,22);
2. gest zalecany w Obrzędzie Chrześcijańskiego Wtajemniczenia Dorosłych przy modlitwie egzorcyzmu w celu odpędzenia Złego, wykonywany ze słowami: „Tchnieniem warg swoich, Panie, odpędź złego ducha, rozkaż mu, aby ustąpił, bo przybliżyło się Twojej królestwo” (zobacz 2Tes 2,8).

Charyzmaty Ducha Świętego obecne nie tylko w życiu Kościoła apostołowskiego (zobacz w Piśmie Świętym m.in. 1 Kor 12; Rz 12), ale i dzisiaj (zobacz Katechizm Kościoła Katolickiego nr 799 i następne) to nadprzyrodzony dar łaski do pełnienia funkcji w Kościele, m.in.: ewangelizowania, prorokowania, posługi uzdrawiania, czynienia cudów, pełnienia dzieł charytatywnych, mówienia językami, nauczania, rozpoznawania duchów...

TERMINY KOLEJNYCH SPOTKAŃ 2010

- **Msze św. o uzdrowienie** i spotkanie ewangelizacyjno-modlitewne w Częstochowie w kościele p.w. św. Józefa Rzemieślnika (ul. Okrzei): **08.V; 05.VI; 16.X; 20.XI**
<http://swjosef.boo.pl/>
- **Spotkania ewangelizacyjno-modlitewne dla młodzieży** w Archikatedrze Częstochowskiej: **15.V; 12.VI; 25.IX; 23.X; 27.XI**
Spotkania ewangelizacyjno-modlitewne dla wszystkich w Archikatedrze Częstochowskiej **22.V; 20.VI; 31.X**

Czuwanie przez Zesłaniem Ducha Świętego w Archikatedrze Częstochowskiej wraz innymi ruchami, stowarzyszeniami, wspólnotami i bractwami **22.V.** - 17.00-24.00

Kontakt ze Wspólnotą: e-mail: mamre@mamre.pl tel: 34 3614 551; www.mamre.pl

INFORMATOR

WSPÓLNOTY PRZYMIERZA RODZIN MAMRE

maj 2010

„Ojciec nasz...

„Nie wódz nas na pokuszenie” (Mt 6, 13)

- **Ojciec nasz** – 2761-2793 Katechizm Kościoła Katolickiego
- **który jest w niebie** – 2794-2802 KKK
- **święć się Imię Twoje** – 2803-2815 KKK
- **przyjdź Królestwo Twoje** – 2816-2821 KKK
- **bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi** – 2822-2827 KKK
- **chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj** – 2828 - 2837 KKK
- **odpuść nam nasze winy** – 2846 - 2849 KKK

Czy zastanawiałeś się dlaczego właśnie takiej modlitwy nauczył nas Jezus? Dlaczego użył takich, a nie innych słów? Dlaczego modlitwa zawiera tyle próśb? Czy wiesz o co tak naprawdę prosisz, kiedy wypowiadasz słowa, które Jezus uczy także i ciebie? **Stań, uklęknij lub po prostu usiądź przed Panem i szukaj odpowiedzi w głębi swego serca. Medytuj i nieustannie szukaj sensu tej modlitwy.** Postaraj się znaleźć siebie w tej modlitwie. Duch Święty pragnie cię poprowadzić i sam będzie udzielał ci odpowiedzi i tłumaczył słowa tej modlitwy. Kilka chwil, nie więcej, a możesz doświadczyć prawdziwej miłości Ojcowskiej i uzdrawiającej łaski modlitwy. Dziś zatrzymajmy się nad kolejnym wezwaniem Modlitwy Pańskiej: *Ojciec nasz... nie wódz nas na pokuszenie.*

W Ojciec nasz nie prośmy Boga, aby nie wystawiał nas na pokuszenie, ponieważ nikt nie może pokuty uniknąć, ale prośmy, abyśmy nie upadli przez drzwi i schody pokusy w winę. (św. Albert Wielki)

Pokusa – Pokusa to chwilowa podnieta do grzechu, której źródła mogą być trojaki: Pokusa może wpływać z wolnej woli i skażenia duszy grzechem np. **poprzez nałogi, rozstrój nerwowy lub pożądlivość.** Człowiek przyzwyczajając się do zła łatwo ulega kolejnym, coraz większym pokusom.

Poprzez pokusy może oddziaływać to, co nazywamy "światem". Jest to pożądlivość, która powstaje w określonych warunkach, np. **na skutek widoku przedmiotu przyjemności, przebywania w złym towarzystwie, kuszące reklamy.**

Pokusy mogą być także **pochodzenia diabelskiego**, kiedy to zły duch stara się sprowadzić człowieka na drogę grzechu. Tego typu pokusy cechują się gwałtownością, powstają nagle i bez prostej przyczyny, trwają długo. Szatan niejednokrotnie maskuje swoje działanie stwarzając pozory, że pokusa pochodzi od wolnej woli albo od świata. **Diabeł kusi zwłaszcza w modlitwie i przy pracy**

duchowej; w chwilach krytycznych oraz gdy dusza obciążona jest grzechem. Każda pokusa ma swój mechanizm działania. **Najpierw pojawia się sugestia i podnieta do złego uczynku,** mająca swoją przyczynę w kontakcie ze złym, ale atrakcyjnym przedmiotem. **Drugim momentem pokusy jest instynktowne zadowolenie lub upodobanie,** odruchowe odczucie przyjemności w sferze zmysłowej lub umysłowej. Jeśli przyjemność wyprzedza akt woli, nie jest grzechem. **Ostatnim punktem ewolucji pokusy jest reakcja woli,** czyli wyrażenie zgody na grzech lub odrzucenie pokusy. Jest to punkt kulminacyjny, kiedy zapada ostateczna decyzja. Skutek jest zależny od postawy woli człowieka, czy jest ona wspierana przez łaskę, od wyćwiczenia duchowego i samodyscypliny. Żadna siła nie zmusi człowieka do grzechu, jedynie on sam podejmuje decyzję.

Dlaczego grzeszymy? Innymi słowy, co jest w nas, co powoduje popełnianie rzeczy sprzecznych z charakterem Boga? Myślę, że najbardziej związłą odpowiedź dał Jakub: **Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi. To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci. Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć** (Jk 1,13-15). Cytat ten może stać się dla nas nieco jaśniejszy, gdy przypomnimy sobie słowa Ewangelii: Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła (Mt 4,1). Pokusa wychodzi od diabła. Szatan ośmiesza człowieka, by ośmieszyć Boga. Człowiek, którego stworzył na swój obraz, jest żalonym stworzeniem. Wszelkie dostrzegalne w nim dobro jest tylko fasadą. W rzeczywistości człowiekowi – każdemu – chodzi tylko o własne zadowolenie. Taka jest diagnoza szatana, którego Apokalipsa nazywa „oskarżycielem naszych braci”, który „dniami i nocą oskarża ich przed Bogiem” (Ap 12,10). Oczernianie człowieka i stworzenia jest w ostatecznym rozrachunku oczernianiem Boga i usprawiedliwieniem wyparcia się Go. **Szatan chce dowieść swej tezy na przykładzie sprawiedliwego Hioba: gdy tylko zostanie mu wszystko odebrane, zaraz zniknie też jego pobożność.** Bóg daje więc szatanowi pozwolenie wypróbowania go, oczywiście w określonych granicach. **Bóg nie przywodzi człowieka do upadku, lecz tylko poddaje go próbie .**

Księga Hioba może nam też pomóc w odróżnianiu doświadczenia od pokusy. Ażeby osiągnąć dojrzałość, ażeby miejsce powierzchownej pobożności mogło zająć głębokie zjednoczenie z Bogiem, człowiek musi przechodzić przez doświadczenia. Jak sok z winogronu, by się stać szlachetnym winem, musi przejść proces fermentacji, tak też człowiek potrzebuje oczyszczenia i transformacji. **Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity.** (J 12,24) Bywa to niebezpieczne dla niego, może nawet ponieść porażkę, są to jednak drogi, które trzeba przejść, by dojść do siebie samego i Boga. Miłość jest zawsze procesem oczyszczeń i wyrzeczeń, bolesnych przemian, prowadzących do dojrzałości.

Święty Ambroży powiedział: Liczne są rodzaje prześladowań, dlatego liczne są też rodzaje męczeństwa. Każdego dnia stajesz się męczennikiem – świadkiem Chrystusa. Kiedy byłeś kuszony przez ducha nieczystości, ale bojąc się przyszłego sądu **postanowiłeś zachować nieskażoną czystość duszy i ciała – jesteś świadkiem**

Chrystusa. Byłeś kuszony przez ducha chciwości, by zawładnąć własnością słabego, by pogwałcić prawo bezbronnej wdowy, **jednakże rozmyślając nad przykazaniami, uznałeś, iż trzeba raczej nieść pomoc, niż wyrządzać krzywdę – jesteś świadkiem Chrystusa.** Byłeś kuszony przez ducha pychy, ale patrząc na ubogiego, tchnięty szlachetnym współczuciem, **ponad zuchwałość przenieśliś pokorę – jesteś świadkiem Chrystusa.**

Zdolność człowieka do opierania się pokusom zależy od jego dyspozycji duchowej. Osoby oziębłe, o słabym życiu duchowym i nikłej samodyscyplinie mogą stawić pokusie krótki i nikły opór. **Im większa gorliwość, życie sakramentalne i duch modlitwy, tym więcej dusza nabiera sił duchowych i tym łatwiej odrzuca podniety.** Obok Sakramentów i modlitwy olbrzymią rolę w walce z pokusą odgrywa pokuta. Wobec zła nie należy ulegać obawom i załęknienu, gdyż to prowadzi do duchowej blokady. Trzeba pamiętać, że moc Szatana jest ograniczona i nie może on nikogo zmusić do grzechu. Jest jak ujadający pies na łańcuchu, który może straszyć głośnym warczeniem, niemniej nie jest w stanie zrobić nic, jeżeli zachowuje się ostrożną odległość. Im bliżej jesteśmy Boga, tym większy jest lęk diabła przed nami.

W momencie doznawania pokus należy unikać wszystkiego, co może być przyczyną ich powstawania. Pokus można uniknąć wystrzegając się myślenia o niebezpiecznych rzeczach i osobach. Oderwanie się od świata odsuwa pokusy zewnętrzne i jednocześnie ma wartość ascetyczną. Dyscyplina umysłu i zwrócenie się ku rzeczom dobrym pomaga uniknąć pokus wewnętrznych, pochodzących z fantazji lub z pamięci rzeczy przyjemnych. Bez względu na siłę, przyczynę oraz naturę pokus, nie można tracić spokoju wewnętrznego i pogody ducha. Pokusa nie może być powodem do hańby, ale jest okazją, by wytrwawszy w wierze osiągnąć łaskę. Nie można się bać pokusy, bo nigdy nie jest ona ponad siły człowieka. **Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać.** (1 Kor 10,13).

Pokusę można odrzucić bez szwanku za pomocą trzech środków:

- Poprzez opór bezpośredni, tzn. **wzbudzając myśli przeciwne pokusie** (nienawiści - miłość, braku ufności - zawierzenie). Walka z pokusą jest zasługująca wtedy, gdy wynika z motywu **pogłębienia więzi z Bogiem.**

- Opór pośredni to **odwrócenie uwagi od przedmiotu pokusy** na płaszczyznę neutralną, **bez wykonywania aktów przeciwnych i myślenia o negatywnych aspektach pokusy.**

- Cnót teologalnych. Na pierwszy sygnał pokusy należy **koncentrować się na Bogu i sprawach duchowych, odmawiając akty wiary, nadziei i miłości.** Pokonanie pokus wiąże się w tym przypadku z pogłębieniem życia duchowego, jest to najdoskonalsza forma oporu pośredniego. Wiem, że potrzebne mi są doświadczenia, ażeby czysta się stała moja najgłębsza istota. Jeśli te doświadczenia pozostają w Twoich rękach, jeśli – jak to było w przypadku Hioba – pozostawisz złu trochę wolnej drogi, to pamiętaj, proszę, o moich ograniczonych możliwościach. **Nie licz za bardzo na mnie. Nie przesuwaj zbyt daleko granic, w których mogą doznawać pokus, i bądź w pobliżu z Twoją opiekuńczą ręką, gdy moja miara zaczyna już dobiegać końca.** (św. Cyprian)